

LETNISKO i KĄPIELE MORSKIE

POŁĄGA

KLIMAT, MIESZKANIE, POBYT

===== oraz =====

NAJDOGODNIEJSZE POŁĄCZENIA

NA SEZON LETNI 1915 R.

Ułożył Zarząd Tow. Miłośników Połagi.

===== Z PLANEM UZDROWISKA =====



===== NAKŁADEM TEGOŻ TOWARZYSTWA =====

WARSZAWA

Skład główny w księgarni J. Lisowskiej,

Al. Jerozolimska 29.

Cena 10 kop.

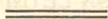
TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW

===== POŁĄGI =====

organizując tam własne

Muzeum Krajoznawcze

przyjmuje z wdzięcznością kolekcje i dobre okazy ze wszystkich działów przyrody i etnografji, również pamiątki historyczne i godne zachowania osobliwości.



TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW

===== POŁĄGI, =====

należycie ulegalizowane w drodze rejestracji, ma na celu popieranie rozwoju pięknej tej miejscowości w kierunku zdrowotnym, leczniczym i kulturalnym.

A że skuteczność usiłowań Towarzystwa zależy w równej mierze i od środków materialnych i od moralnego poparcia, więc Towarzystwo zaprasza gości i zwolenników Połagi do liczego zapisywania się w poczet członków Towarzystwa.

Opłata roczna od członków rzeczywistych wynosi rb. 3, od członków popierających rb. 1.

Siedziba Towarzystwa w Poładze.

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW POŁĄGI POLECA OPIECIE PUBLICZNOŚCI ROŚLIN- NOŚĆ UZDROWISKA I OKOLICY.

Wydmę nadbrzeżną, czyli djuny, pokrywa trawa wydmuchszyca (*Elymus arenaria*), która utrwala piaski i zdobi wydmę swemi szaro-zielonemi liśćmi i długimi kłosami. Najważniejsze są te jej krzaki, które wybiegają ku morzu, gdyż od nich rozpoczyna się utrwalenie wybrzeża i tworzenie nowej wydmy.

Na starszych wydmach i dalej nieco w ląd, spotykamy *wiklinę krzyżową*, (*Cakile maritima*), na wiosnę różowo kwitnącą, oraz różne gatunki *wierzby krzaczastej*, czyli wąskolistnej. Walczyć one muszą z nieprzyjawnymi warunkami bytu, a że są użyteczne, mają również prawo do naszej opieki.

Ochroniamy też pięknie pachnący storczyk, *podkolan wonny*, (*Platanthera bifolia*), rosnący dziko w parku około pałacu. Najlepiej go nie rwać wcale, a w każdym razie zostawić należy w ziemi jego liście i korzenie.

Zrywanie, a najgorzej wyrywanie doszczętne *dzwonka brzoskwiniolistnego*, o wielkim niebiesko liljowym kwiecie, rosnącego na wzgórzu Biruty i w pobliżu, już zagraża bytowi tego kwiatu. Dawniej b. obfity, obecnie jest coraz rzadszy.

Wyrywanie, lub *rozkopywanie mchu leśnego* przez bawiącą się dziatwę, jest szkodliwe, gdyż szpeci las i obnaża piasek, który, w obecnych warunkach, chyba po wielu latach dopiero pokryć się może zielenią.

Tak samo szkodliwe jest naogół wycinanie *darni*, która na piaskach lat całych potrzebuje, by się utworzyła; a przeniesiona np. do okładania brzegów dróg i t. p., i sama sobie zostawiona, marnieje zwykle bez pożytku.

Powinno również ustać *łamanie krzaków* przez działwę dla grodzenia niby — ogródków i t. p.

A *zaśmiecanie* lasu, wydm, lub wybrzeża pozostałościami jadła i papierami, chociaż nie szkodzi roślinności, szpeci przyrodę, i dla tego nie może być znoszone.

I nie obawiajmy się, ażeby powściągliwsze używanie rozkoszy przyrody w Połędzie, bardzo dało się odczuć jej zwolennikom, gdyż zawsze jeszcze pozostanie im o niebo całe więcej powietrza, natury i swobody, niż w zatłoczonych uzdrowiskach zagranicznych.

Towarzystwo Miłośników Połagi.

świadczy, że pobierana w Połędzie t. z. kurtaksa pokrywa ledwie część wydatków, ponoszonych przez Zarząd Uzdrowiska dla uprzyjemnienia i udogodnienia gościom pobytu, i dla tego, prócz osób, regulaminem od opłaty uwolnionych, każdy, nie czekając ekscytacji, uiścić ją winien w kancelarji Zarządu.

Turystyka.

Uwagde miłośników przyrody i wycieczek krajoznawczych polecamy w drodze do Połagi, lub odwrotnej, prócz zwykłych, nast. szlaki:

I. Z Warszawy na Landwarów do Kowna koleją, stąd koło g. 11 r. Niemnem do Jurborga parowcem, w 7½ godzin. Tu wiorstę od przystani w dobrym zajeździe nocleg. Nazajutrz statkiem pruskim dalej Niemnem do Tylży, (Tilsit), stąd koleją w 1½ do 2 g. do Memla.

II. Ktoby chciał odbyć wycieczkę powyższą po Niemnie wstecz jednego dnia, z Tylży wyjedzie statkiem koło g. 5 r., w Jurborgu stanie koło g. 1 dn. w Kownie dopiero koło g. 11 w nocy. Lepiej więc, wyjechać z Połagi końmi przed g. 8 r., z Memla koleją pociągiem rannym str. 13, być w Tylży koło południa, dalej statkiem do Jurborga na noc.

Pamiętać, że przejazd przez granicę w Jurborgu w dni świąteczne st. st. i galowe ograniczony.

III. Z Warszawy na Mławę poc. B str. 11 do Działdowa (Soldau), stąd linią boczną na Niburg (Neidenburg), Szczytno (Ortelsburg), do Rudczan, gdzie zanocować.

Drugiego dnia parowcem jeziorami Mazurskimi Bałdy (Baldau See), Śniardwy, Lewientyn (Löwentin See), Mamry do m. Mikołajki nad jeź. Tałty (Talter-Gewaesser), na m. Lec (Loetzen) do Węgborga (Angersburg). Albo lepiej zanocować już w Lecu, gdzie krajobraz b. malowniczy, a dalej statkiem do Węgborga na noc, a nazajutrz, stąd koleją na Gierdawę

(Gerdauen), i po linii głównej w godzinę do Insterburga, dalej do Memla.

IV. W drodze powrotnej z Memla można tę samą wycieczkę III odbyć w kierunku wstecznym, albo też z Memla na Królewiec, stąd koleją do Leca, dalej parowcem do Rudczan, gdzie zrobić jeszcze wycieczkę po jeziorze i zanoć. Nazajutrz z Rudczan koleją na Działdowo i Mławę (zob. nasz rozkład pociągów).

W bliskości granic państwa, fortec i fortów (Memel, Królewiec, Lec, Łyk, Janisborg i t. d.) zachować największą powściągliwość w zdej-
mowaniu widoków i rysowaniu.

Warunki klimatyczne i ciepłota morza.

W Połędze natura budzi się po zimie o jakie 3 tygodnie później, niż w Warszawie, więc wcześni goście nieraz zastają bzy kwitnące, drugą wiosnę! Bo ociepla się tu nadobrze dopiero w drugiej połowie czerwca, lipiec i początek sierpnia bywają gorące, z małym ruchem powietrza i morza—z wyjątkiem rzadkich burz. Następnie czas staje się jędrniejszy, ruch powietrza i morza silniejszy (najlepsza pora!). Przed końcem sierpnia zdarzy się jedna, lub

druga burza morska i nastaje okres około tygodniowy chłodu i deszczów, poczym znów się ociepla i najstaje pogoda, umożliwiająca wielotygodniowy jeszcze pobyt.

W Połędzie słońce zachodzące tonie w morzu. Koniec sierpnia i początek września obfitują też w bajeczne zachody, które pod względem krajobrazu nieba i barw, nie wiele mają sobie równych. Jednak w 1912 r. nie dopisały.

Naogół w miesiącach od czerwca do sierpnia włącznie *temperatura* jest w Połędzie o $1\frac{1}{2}$ stopnia niższa, niż w Warszawie. Natomiast jesień i zima są nieco łagodniejsze.

Rzecz godna uwagi, że klimat Połagi w miesiącach od maja do września włącznie, prawie nie różni się od klimatu Sobót (Zoppot), choć więcej na południe i zachód położonych.

Mianowicie długoletnia przeciętna wynosiła dla Sobót wszystkiego o 0,1, tako $\frac{1}{10}$ stopnia więcej, niż w okolicach Połagi, albo w Kłajpedzie. Opieramy się w tym wypadku na obserwacjach tamtejszych, gdyż w samej Połędzie założona i prowadzona przez T-wo Mił. Połagi stacja meteorologiczna, nie posiada jeszcze długoletnich obserwacji.

Trzydniówki, lub wielodniówki nieprzerwanego deszczu, tak częste w górach, w Połędzie są nieznane. Bywalcy nie pamiętają nawet, ażeby przez cały dzień jeden padał deszcz bez przerwy. Owszem, w najgorsze dni deszcz ustaje chwilami, umożliwiając spacer dorywczy.

Pod względem ilości opadów atmosferycznych Połaga nie wiele różni się od Warszawy,

w której słup roczny opadów wynosi przeciętnie 223 mm., w Połędze tylko 199 mm., czyli koło 20 centym.

Tak samo pod względem temperatury morza, zależnej zarówno od temperatury powietrza, jak i od kierunku wiatru i prądów morskich, Połęga, jak wykazały nasze własne obserwacje dwuletnie, ma warunki korzystne. W szczególności w 1911 r. wynosiła temperatura morza maksymalna i minimalna o g. 7 r. 18 i 13° Cels., o godz. 12 w poł. 22 i 13°. W sierpniu odnośne cyfry były 19 i 13 oraz 23 i 13° Cels. W 1912 r. wynosiła temperatura morza w lipcu o g. 7 r. 17 i 12°, a o g. 12 w poł. 21 i 14°. W sierpniu odnośne cyfry były 19 i 14, 22 i 15 Cels.

Zaś przeciętna temperatura morza za lipiec i sierpień była w 1911 r. 16,5°, a w 1913 r. 16,25°. Najwyższą temperaturę morza w oba te lata notowano na początku sierpnia.

W związku z poprzednio podaną charakterystyką klimatu, radzimy, ażeby goście, całosezonowi mieli z sobą garderobę od najłżejszej do jesiennej. Tak samo osoby, jadące od Libawy lub Prekulnów, winny mieć z sobą ubranie cieplejsze, gdyż nie wiedzą, jaką będą mieli pogodę w czasie wielogodzinnej jazdy końmi.

Nie należy także zapominać, że wyż. naszkicowany ogólny obraz stanów klimatycznych z roku na rok ulegać może znacznym wahaniom.

Mieszkanie i pobyt.

Rdzeń letniska kąpielowego Połąga stanowi czworobok, ujęty od Północy rzeczką Rążą, od Południa ul. Mickiewicza, od Wschodu drogą Memelską, od Zachodu — Bałtykiem. Poza tą figurą rozsiadły się jeszcze domy mieszkalne po obu stronach drogi Memelskiej aż po sam park pałacowy i tor kolejki do cegielni, wrzynając się w głąb z obu stron drogi; z drugiego zaś końca, na północy, zostały poza Rążą: plebanja, ścieśnione domki za kościołem nad Rążą, i rozrzucone pojedynczo domy bliżej ujścia Rąży do morza (zob. plan).

Nie wszystkie jednak domy na planie pomieszczone, przeznaczone są na mieszkania sezonowe, i nie wszystkie w jednakowej mierze czynią zadość wymaganiom higieny i wygody. Suchość gruntu, przestrzeń, słońce, odległość od morza i kąpieli, stanowią przy wyborze czynnik ważny. Jednak osoby b. nerwowe, u których większy ruch powietrza i morza mógłby oddziaływać ujemnie na sen, wolą położenia osłonięte.

Kto nie wynajął mieszkania wcześniej, i nie zdążył zrobić tego zaraz po przyjeździe, może stanąć na pierwszą noc w hotelu zakładowym, a rozpatrzywszy się, wyszukać nazajutrz, co uzna za dogodne. Zwłaszcza w miejscach za-

cieśnionych stawiać za warunek, by gospodarz dostarczał wody ze studni artezyjskiej (z przywieszeniem 5 kop. za konew), oraz by ustęp i dół zlewowy były utrzymywane na torfie. Woda artezyjska najlepsza i najzdrowsza trzymana w piwnicy i pita nazajutrz.

W Połędze goście mieszkają w hotelu, pensjonatach i willach zakładowych w parku kurhauzowym, w pensjonatach, willach, domach i domkach prywatnych. W mieszkaniach rodzinnych kuchnia i kredens zaopatrzone są w niezbędne statki, naczynia, szkło i fajans.

Kołdry i poduszki, z należącą do nich bielizną, również noże, widelce, łyżki i łyżeczki dają nie wszystkie wille, kto więc nie chce być krępowany przy wyborze mieszkania, zwykle przywozi je z sobą. Służbę też należy przywozić swoją, gdyż w sezonie w Połędze b. o nią trudno.

Środki żywności w Połędze, prócz mleka, jagód, truskawek i ryb, nie wiele są tańsze, niż w Warszawie. Targ w miasteczku bywa dwa razy tygodniowo. Mięso i in. produkta różnoszą również po domach.

Pensjonaty pierwszorzędne, z wyjątkiem kurhauzu, który ma cenę nieco wyższą, liczą za całodzienne utrzymanie rb. 1 k. 70, za mieszkanie osobno, stosownie do wielkości, położenia i t. d.

W willach najdroższych cena mieszkań sezonowych nie dochodzi 100 rub. za pokój, w innych jest niższą, nieraz o wiele niższą, a w domach skromnych, zwłaszcza gorzej położonych, można mieć mieszkania nieraz bardzo tanie.

Główne pensjonaty, poza kurhauzem, w porządku alfabetycznym są: Bogumiła p. Górskiej, Jurata D-rowej Stonkusowej, Litwinka p. Milewiczowej, „Plebanja“, Świtez tejże p. Stonkusowej, Znicz p. Wojtkiewiczowej i in.

Prócz tego przyjmują stołowników, lub wydają obiady p p. Mongirdowa, Okuliczowa, Pruszkowa, Zdzitowiecka, także p. Niemiryczowa, i in.

Rozkład jazdy i objaśnienia.

Tłusty druk cyfr rozkładu oznacza czas nocny od godz. 6 wieczorem do godz. 5 min. 59 zrana. Znak * oznacza zmianę pociągu, t. j. przesiadanie, o co zawsze dodatkowo informować się u konduktorów. Czas w rozkładach podany jest: w granicach Królestwa podług zegara warszawskiego, w Cesarstwie — podług petersburskiego, a w Prusach podług średnio-europejskiego (czas Pragi Czeskiej).

Gdy zegar warszawski wskazuje godz. 12 w południe, w Petersburgu jest g. 12 m. 37, a w Pradze Czeskiej godz. 11 m. 36.

Ktoby potrzebował szczegółowego rozkładu kolei pruskich wraz z mapką, może nabyć w kasach biletowych za 50 f.: Ostdeutsches Eisenbahn-Kursbuch, lub Kursbuch Koeniga za 60 f.

W chwili wydania naszej broszurki, urzędowe rozkłady letnie jeszcze nie wyszły. Pociągi podane należą do względnie stałych, jednak drobne zmiany nie są wykluczone.

W rozkładzie naszym podano niemieckie nazwy stacji pruskich, z wyjątkiem Iłowa (Illowo), Królewca (Koenigsberg) i Torunia (Thorn). Odpowiednie nazwy polskie są:

Allenstein	Olsztyn
Deutsch-Eulau	Iława
Hohenstein	Olsztynek
Insternburg	Wystruć
Korschen	Korsze
Marienburg	Malborg
Memel	Kłajpeda
Prostken	Prostki
Soldau	Działdowo

I. Z WARSZ. DO MEMLA NA MŁAWĘ.

A	B			C	D
12,13	8,10	odch. Warszawa przych.		7,10	
4,33	11,24	p.	od.	3,25	
5,23	12,09	od.	Mława p. [^]	2,14	
5,06	11,48	p.	od.	1,43	
5,27	12,15	od.	łłowo(czas śr.Eu. p.	1,28	
5,43	12,31	p.	od.	1,10	
5,44	12,32	od.	Soldau p.	1,06	
7,08	1,57	p.	Deutsch-Eulau od.	11,33	
7,13	5,41	od.	* p.	10,58	
8,20	6,49	p.	od.	9,52	
		Allenstein			
8,22	6,51	od.	p.	9,49	8,50
10,27	8,55	p.	Insterburg od.	7,37	6,40
10,33	9,14	od.	* p.	7,20	6,27
12,48	11,47	p.	Memel od.	3,54	2,49

W pociągach A i B część wagonów dochodzi do łłowa. W pociągu A w Deutsch-Eulau na przesiadanie 5 minut. Ale spieszyć. W pociągu B w Deutsch-Eulau czekać D cugu o g. 5 m. 41, gdyż jest i pociąg g. 5 m. 5, ale bez dobrego połączenia z Memlem.

Można też z pociągu B szybko wysiąść o g. 12 m. 31 w Soldau i stąd o g. 4 m. 4 wyjechać na Hohenstein i do Allenstein przybyć o g. 6 m. 34 w. drogą krótszą, a stąd dalej znów pociągiem B o g. 6 m. 51 wiecz.

Wyjazd z Memla o g. 3 m. 54 w nocy pociągiem C niedogodny; zato można z Memla wyjechać pociągiem D o g. 2 m. 49 popołudniu, i zanocowawszy w Allenstein, jechać nazajutrz dalej pociągiem C o g. 9 m. 52, a jeszcze lepiej jechać dopiero o g. 10 m. 29 na Hehenstein do Soldau. Ale w Soldau spieszyć z przesiadaniem, na co 4 min.

Naturalnie w łłowie czy Memlu, przy braniu biletów odrazu wskazać szlaki: czy na D-Eulau, czy na Allenstein, Hohenstein i Soldau.

Szczegółowy rozkład tego szlaku nie podany, jako zbyteczny.

II. Z WARSZAWY DO MEMLA PRZEZ ALEKSANDRÓW.

A	B		C
1,10	11,15	od. Warszawa p.	7,30
1,03	3,25	p. Aleksandrów od.	3,27
4,10		od. * p.	1,10
4,27		p. Toruń od.	1,12
5,40		od. * p.	11,26
10,27		p. Insterburg od.	6,40
10,33	√	od. * p.	6,27
12,48		p. Memel od.	2,49

Pociągi B i C do Aleksandrowa i od Aleksandrowa kurjerskie, pociąg A osobowy 3 klasy.

III. Z WARSZAWY DO MEMLA NA GRAJEWO.

9,03	od. Warszawa p.	8,08
2,36	p. Białystok od.	3,55
2,58	od. * p.	2,55
5,52	p. Grajewo od.	11,48
6,23	od. * p.	11,23
6,19	p. Prostken od.	10,12
6,39	od. cz. śr. Eu. p.	9,55
8,33	p. Korschen od.	7,59
8,52	od. * p.	7,43
10,27	p. Insterburg od.	6,40
10,33	√ od. * p.	6,27
12,48	p. Memel od.	2,49

IV. NA MŁAWĘ I KRÓLEWIEC DO MEMLA.

Z Memla	od.	10,41
Insternburg	p.	12,58
*	od.	1,08
Królewiec	p.	2,29
*	od.	2,37
Marienburg	p.	5,17
*	od.	5,24
Ilów	p.	8,02
	od.	8,42
Mława	p.	8,23
*	od.	9,04
do Warszawy	p.	11,33

Powyższe połączenie powrotne jest b. dogodny, ale wymaga wyjazdu z Połagi o g. 8 rano. W kierunku z Warszawy na Królewiec do Memla jest niedogodny, więc nie zostało podane.

V. Z WARSZ. DO PREKULNÓW I LIBAWY NA LANDWARÓW.

12,13	od.	Warszawa	p.	8,23
11,36	p.	Landwarowo	od.	10,18
1,16	od.	*	p.	8,53
9,52	p.	Prekulny	od.	11,53
10,50	od.	Libawa	p.	10,40

Droga z *Petersburga* do Połagi idzie na Psków, Rygę, Murawiewo i Libawę, a przy wyjeździe z Petersburg. o g. 3 m. 50 dn. trwa 19½ g. Powrót, przy wyjeździe z Libawy o g. 5 m. 5 — trwa 18 g.

Droga z *Moskwy* o g. 10 r. na Rzeżycę, Dzwinsk, Wilno i Landwarów do Libawy, trwa 27 godzin.

Pociągu kurj. z *Moskwy* g. 2 m. 20 dn. na Mińsk i Wilno, nie polecamy, bo zawsze brak miejsca.

Dojechawszy do Wilna można też wziąć się na Prusy przez Wierzbołów, Ejdkuny i Insterburg do Memla. Szlak to dla *Wilna*, *Kowna* b. dogodny.

Droga powrotna temi samemi szlakami wstecz.

Z *Krakowa* najlepiej o g. 2 m. 30 dn. na Oświęcim, Katowice, Opole, Wrocław, Poznań, (g. 2 m. 58 n.) Toruń, Insterburg do Memla o g. 12 m. 48 dn. trwa droga 22 g.

Z *Poznania* na Toruń, Insterburg do Memla 10 godzin.

Droga powrotna tymże szlakiem wstecz, z Memla g. 2 m. 49 dn., w Poznaniu g. 2 m. 8 n., w Krakowie o g. 2 m. 45 dn., czyli we 24 godziny.

10,30	od	Libawa	g.	10,40
9,52	g.	Przekuny	od	11,53
1,16	od		g.	22,8
11,55	g.	Landwarowo	od	10,18
12,13	od	Warszawa	g.	22,8

Wskazówki praktyczne.

Połączenie Warszawy z Memlem na *Mławę* najkrótsze, najtańsze i najprędsze, bo w 13 godzin, z Warszawy pociągiem *A* str. 11.

Pociągiem dziennym, tamże *B*, podróż trwa już 16 g. Przybywszy do Memla trzeba by jechać do hotelu nocować. Wygodniej przerwać już i nocować w Allenstein, lub Insterburgu, gdzie hotele tuż przy stacji, a nazajutrz jechać dalej poc. *A*, by w Memlu stanąć w południe.

Na *Aleksandrów i Toruń* do Memla, z Warszawy poc. *B* str. 12 droga szybka, ale droższa, bo do Aleksandrowa kurjerem. Można jednak wyjechać także z Warszawy pociągiem osobowym *A*, w Aleksandrowie czekać 3 godziny, skąd dalej, jak pociągiem *B*.

Z Warszawy jeszcze na Memel, ale przez *Białystok i Grajewo*, podróż trwa 16 g. Przesiadania są niedogodne, więc droga ta, choć tania, mało jest uczęszczana.

Ostatnia droga—na Landwarów i Libawę trwa koleją 22 g.

Ktoby, wyjechawszy z Warszawy na noc, chciał z *Landwarowa* zrobić 10 wiorstową wycieczkę końmi do Trok, dla obejrzenia ruin zamku, jezior, oraz poznania Karaimów (sam Landwarów ma piękny park i pałac), ten wyjedzie z Landwarowa, ku Libawie, zamiast południowym, pociągiem wieczornym. To samo, ktoby nie wysiadając, przejechał Landwarów do Wilna, ma z Wilna po 6 godzinach pociąg do Landwarowa, skąd wieczorem wyjedzie do Libawy.

Bywalcy, zwłaszcza ludzię pojedynczy, prze-
rywają czasem drogę do Libawy w *Prekulnach*
i tu nocują, by nazajutrz b. wcześniej jechać
dalej i stanąć w Libawie zrana. Unikają przez
to jazdy do hotelu w Libawie, i mają nocleg
tani w hoteliku wiejskim, 2 minuty od stacji.
Do tego konie w Libawie dogodniej nająć na
pociągu rannym. Można też zakończyć już dro-
gę kolejową w *Prekulnach*, tu zanocować i je-
chać już stąd końmi — wcześniej zamówionemi
z Połagi. Czasami czekają konie Dimanta z są-
siedniego m. Szkudy, gub. Kowieńskiej.

Z Libawy, czy z *Prekulnów*, do Połagi pra-
wie jednakowa odległość (73½ wiorsty—w 11 g.).
Droga więc długa, ale w wagonie zwykle wy-
godna, a powozem prawdziwie interesująca.

Czy z Libawy, czy z *Prekuln* wyjechać mo-
żliwie rano.

O ileby miał w sezonie kursować pomię-
dzy Połagą a Libawą — samochód, pisma ob-
wieszczą.

W kierunku odwrotnym, z Połagi do
Warszawy na Mławę, tylko pociąg z Memla
koło g. 4 r., w Warszawie koło g. 8 wieczorem,
ma dobre połączenia. Ale wyjazd nocą z Memla
jest uciążliwy.

Pociąg dzienny z Memla D str. 11, wyma-
ga przerwania i noclegu, najlepiej w Allenstein,
dalszy ciąg drogi nazajutrz rano. Taki rozkład
drogi jest dogodny i niemęczący.

W sezonie masowego powrotu z Sobót
(Zoppot) w Mławie zatłoczenie, głównie w so-
boty, w które wraca najwięcej osób. Więc
sobót unikać.

Droga z Memla pociągiem C str. 12 na Toruń i Aleksandrów, w Warszawie rano, ma niedogodne przesiadanie nocne i jest, jak wiadomo, droższa.

Droga z Memla na Grajewo i Białystok ma także niedogodne przesiadania nocne, ale jest tańsza.

Droga z Memla na Królewiec i Mławę w 13½ g. str. 13, jest jedyna, dająca możliwość powrotu z Połagi do Warszawy w ciągu jednego dnia, bez noclegu lub przesiadań nocnych. Bilet z Królewca wprost do Warszawy, można brać i III kl., zaś w Mławie dopłacić do Warszawy II kl.

Dla osób, któreby zamierzały zatrzymać się w Królewcu dla zwiedzenia miasta, można polecić przejazd z Memla statkiem na Krancbek do Królewca. Statki odchodzą z Memla latem dwa razy dziennie, o g. 6 zrana i o 2½ po poł., zaś od 1 Września już tylko raz, koło g. 2-ej po poł. Podróż statkiem, wraz z dojazdem z Krancbek do Królewca koleją, do czego uprawnia już bilet wykupiony na statek, trwa około 7 godzin. Większość podróżnych obiada na statku.

Ktoby się znalazł w godzinach przedobiednich w Królewcu, niech obejrzy imponujący zbiór bursztynów gabinetu uniwersyt., ul. Lange Reihe № 4. Godziny na tablicy oznaczone przyjezdnych nie obowiązują. Wstęp bezpłatny.

Droga powrotna z Połagi na Libawę jest rozkładowo dogodna, a spoczynek w pociągu nocnym z Libawy str. 13, zapewnia plackarta za 75 kop.

Gorzej wsiadać w Prekulnach nocą do już zapelnionego pociągu.

Koszt biletów kolejowych, licząc w Prusach jedynie trzecią kl., gdyż nie pozostawia nic do życzenia, z wyjątkiem chyba paru stacji od Mławy, jest następujący:

Z Warszawy do Iłowa II kl., stamtąd do Memla III kl. przez Soldau i Allenstein, rb. 9 k. 11, lub przez D.-Eulau rb. 10 k. 43. Do Iłowa z Warszawy III kl. mniej o kop. 87.

Przez Aleksandrów do Torunia II kl. kurjerem, stąd do Memla III kl. rb. 14 k. 8. Do Aleksandrowa II kl. pociągiem osobowym mniej o rb. 2 k. 25, a III kl. mniej o rb. 3 k. 65.

Na Grajewo II kl., stąd przez Korschen do Memla III kl. rb. 10 k. 38. Do Grajewa III kl. o rb. 1 k. 60 mniej. Koszt drogi z Memla na Królewiec i Mławę do Warszawy, taki prawie, jak na Aleksandrów pociągiem zwykłym.

Przejazd statkiem salonowym z Memla na Krancbek i stąd dojazd koleją do Królewca, kosztuje w kl. I statku łącznie z kl. II pociągu m. 5 f. 50, w kl. II statku, łącznie z kl. III pociągu m. 3 f. 50. Kolej z Memla do Królewca III kl. kosztuje m. 8.

Z Warszawy do Libawy II kl. rb. 10 k. 80. Z Warszawy do Prekulnow rb. 10 k. 20, a III kl. rb. 7 k. 20 i rb. 6 k. 80.

W Prusach cena biletów na pociągi zwykłe, czy pośpieszne, jednakowa. W D-cugach przybywa jedynie 1 marka na plackartę. Na mniejszych przestrzeniach i tej dopłaty niema. Dla osób, interesujących się cenami wszystkich

klas, wystarczy zaznaczyć, że u nas przejazd kl. III kosztuje o 50% mniej od kl. II, zaś kl. I kosztuje tyle, co kl. II i III razem wzięte. W Prusach, na interesujących nas liniach państwowych kosztuje normalnie: kl. I f. 7, kl. II f. 4½, kl. III f. 3, a kl. IV f. 2 od osoby i kilometra.

W Prusach za *bagaż* płaci się podług taryfy postępowej: każde dalsze 10 lub kilkanaście kilo płacą drożej od poprzednich. Przy średnim bagażu, przewóz z Warszawy do Memla o połowę tańszy, jak na Libawę.

Dotarłszy koleją do Memla, Libawy, czy Prekulnów, dalej już jedzie się końmi, z Memla 24 kilom. w 2¼ g., z Libawy i Prekuln 74 w. w 11 g. z popasami.

W Libawie, kto przyjeżdża pociągiem rannym, a nie zamówił koni przez zarząd kąpielowy w Połędzie, najlepiej niech godzi konie zaraz na dworcu, nim się rozjadą dorożkarze i furmani. Na jedną lub dwie osoby, z małym bagażem ręcznym, można brać ciasnawy powozik dwukonny, właściwie dorożkę jednokonną, do której zakładają dwa konie i przypinają skórzaną fordekiel.

Trzy i cztery osoby muszą brać powóz, lub dorożkę dwukonną, do której przyprzegają trzeciego. Karetą wymaga 4-ch koni. Do większego bagażu potrzebna osobna podwoda. Upewnić się, czy zdąży za powozem, inaczej rzeczy na pierwszą noc w Połędzie mieć przy sobie. Kto nocował w Libawie, najmie konie najlepiej na pociągu rannym, gorzej na rynku, lub przez służbę hotelową u furmanów.

Należy unikać przyjazdu do Libawy w święto, lub dzień przedświęteczny, gdyż konie znacznie droższe.

W Prekulnach o konie trudniej zawsze. Jadący tędy, zwykle wcześniej zamówili już konie z Połagi. W ostateczności mogą telegrafować o nie do Dimanta w Skudach (p. str. 16). Konie z Połagi, o ile są, pilnują się w Libawie do pociągu rannego na dworcu (konie, lub furmani). Nocują zaś w zajeździe Jakobsohna.

Cena do zgody. Z Libawy do Połagi przyjąc za podstawę rb. 6 od konia. Jednak furmani nieraz wyzyskują niedoświadczonych podróżnych. Bywalcy zamawiają zwykle konie z Połagi.

Najtańsze konie dla jednej, lub dwu osób z małym bagażem ręcznym, są pocztowe (para z bryczką resorową wypada rb. 7), ale zwykle braknie koni, a choćby były na pierwszej stacji, może ich nie być na następnej. Stąd czekanie i mitręga.

W Memlu powóz tak samo godzić najlepiej odrazu na stacji. W razie trudności, przez posługacza kolejowego telefonem. Niżej 12 marek za powóz, lub lando, które zabiera i średni bagaż, 8 m. za podwodę jednokonną pod rzeczy i 15 m. za duży brek otwarty na liczniejszą rodzinę, wraz z bagażem, nie wezmą. Prócz tego szosowe (40 fen. od konia). W razie niepogody, lub wiatru, breku unikać, zwłaszcza z dziećmi.

Samochód bierze do Połagi 20 m., ale nie zawsze dostać go można. Do tego zabiera jedynie bagaż ręczny.

Osoby pojedyncze dla tańszych koni jadą czasem z Memla koło g. 3 po pd. jeszcze 20 kil. do stacji krańcowej Bajoren (Bajory), by stąd na graniczną Kretynę wjechać do gub. Kowieńskiej, skąd mają już tylko 12 w. do Połagi. Droga ambarasowna.

W święta w Memlu o konie lub samochód b. trudno. Wszyscy wycieczkują.

Konie powrotne z Połagi do Libawy, Prekulnów i Memla bierze się u miejscowych furmanów. Można też zamawiać w Połędzie konie z Libawy i Memla.

Szczegóły pominięto, gdyż będąc w Połędzie, każdy zasięgnie wiadomości potrzebnych na miejscu.

Za powóz 3 konny do Libawy biorą 18 rubli, w okresie mniejszej cyrkulacji można nieraz pojechać i za rb. 15, a czasem zupełnie tanio końmi okazijnymi. Spółkowe branie koni jest też na porządku dziennym. Do Memla powóz rb. 5, rzadko rb. 4, bryczka resorowa jednokonna o połowę taniej. Zadatkować, lub brać zadatek.

W okresie masowego rozjazdu konie zamawiać zawczasu i nie podbijać ceny.

Rogatka graniczna w Połędzie otwarta jest latem od 1 kwietnia do 1 września st. st. od g. 7½ r. do 12 i od 2 do 7-ej, zaś w niedziele, dni galowe i święta st. st. od 8 do 10 i od 3 do 6-ej.

W pozostałe miesiące w dni powszednie od 8 do 12 i od 1 do 5, w dni świąteczne i galowe od 8 do 10 i od 2 do 5.

Wprawdzie furmani w Połędzie i Memlu godziny te znają, ale i gościewi dobrze jest o nich wiedzieć.

Dla informacji notujemy jeszcze, że kasy kolejowe pruskie obowiązane są przyjmować *złoto* rosyjskie, złoto, nie banknoty, podług przepisanego kursu, ale z dogodności tej korzystać jedynie w ostateczności. W każdym zaś razie dokładnie kontrolować rachunek biletów i resztę wydaną, gdyż omyłki nie są wyłączone.

Do kosztu podróży przez Prusy przybywa koszt paszportu. Dla osób, które przyjechały za paszportami zagranicznymi, lub zaopatrzyły się u siebie w kwalifikację policji do paszportu zagranicznego, otrzymanie paszportu zagranicznego w Połędzie łatwe wciągu 5 do 8 dni za rb. 15 i marki stemplowe. Przy rodzinie z kilku osób, wzięcie paszportu powrotnego kalkuluje się zupełnie.

Od kosztu paszportu wolne są jedynie osoby, uprawnione do otrzymania półpasków. Te do komunikacji z Połęgą nadają się zupełnie.

Mianowicie w cyrkularzu Departamentu policji do gubernatorów z dnia 26-go kwietnia st. st. 1912 roku za № 11953 Ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło uwagę na wielką niedogodność komunikacji *wewnętrznej* między niektórymi miejscowościami Państwa, np. między Bolesławcem a Kaliszem, lub między Wierbołowem a Połęgą i t. d. Wobec tego, i celem ułatwienia w podobnych wypadkach prze-

jazdu przez zagranicę, Ministerjum spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerjum finansów i z Ministerjum spraw zagranicznych, uchylając poprzednie ograniczenia, uznało, że zarówno przy wyjeździe, jak i przy powrocie w granice Państwa, daje półpasek prawo wolnego przejazdu w każdym z punktów całej granicy zachodniej.

Znaczy to, że wolno wyjechać do Prus np. przez Wierzbołów, Mławę, Aleksandrów, a wrócić w granice Państwa, m. i. przez Połagę — i odwrotnie. Dla Połagi wielkie to udogodnienie.

P. MONGIRD

Zakład art. fotograficzny

EGZYSTUJE OD 1892 R.

ul. Memelska, obok apteki
== w Połędzie. ==

PORTRETY, GRUPY, KRAJ-
OBRAZY, POWIĘKSZENIA.
POCZTÓWKI ARTYSTYCZNE.
ZDJĘCIA W ZAKŁADZIE,
NAD MORZEM I T. P.

MEDAL SREBRNY

Lwów 1911.

SAMODZIAŁY.

Warsztaty w Połędzie

Hr. Feliksowej Tyszkiewiczowej.

MATERJAŁY WEŁNIANE NA UBRANIA I KOSTJUMY MĘSKIE I DAMSKIE. KOCE, DERY, PLEDY. ∞

Sprzedaż z pierwszej ręki przy warsztatach, ul. Memelska, na planie Połogi Nr. 23.

KSIEGARNIA

J. LISOWSKIEJ

W WARSZAWIE

Al. Jerozolimska Nr. 29.

Nowości książkowe i muzyczne. Książki dla dzieci i młodzieży. Książki do nabożeństwa od najtańszych. ∞ ∞

Prenumerata pism krajowych i zagr. Przesyłka zamówień na prowincję za zaliczeniem. ∞ ∞ ∞ ∞ ∞

Porady przy wyborze książek i nut, tworzeniu i kompletowaniu bibliotek it.d.

PLAN POŁĄGI



OBJAŚNIENIA DO PLANU POŁĄGI.

1. Kościół
2. Gimnazjum z cerkwią
3. Komora celna
4. Policja
5. Poczta i telegraf
6. Poczta pasażerska
7. Rynek
8. Plebanja
9. Kurhaus
10. Kiosk meteor. T. Mił. Poł.
11. Teatr
12. Apteka
13. Notariusz
14. Kawiarnia n. morzem
15. Łazienki ciepłe
16. Hala gimnastyczna
17. Foot-ball
18. Tramwaj
19. Kąpiele zimne I kl.
20. Kąpiele zimne II kl.
21. Studnia artezyjska
22. Pomost
23. Wyrób samodziół
24. Biruta
25. Pałac
26. Lesniczówka.

POŁĄGA

UZDROWISKO NAD BAŁTYKIEM.

DWA PARKI. LAS SOSNOWY. WSPANIAŁE
WYBRZEŻE (PLAŻA, SZTRAND) CZYSTO
PIASCZyste — RAJ DZIECIĘCY!
KĄPIELE MORSKIE ZIMNE, CIEPŁE I LE-
CZNICZE. KURHAUS Z RESTAURACJĄ,
HOTELEM I PENSJONATAMI. KANALIZA-
CJA I WODOCIĄGI MIEJSCOWE. WODA
ARTEZYJSKA DO PICIA Z GŁĘBOKOŚCI
220 METRÓW. WILLE, PENSJONATY. OR-
KIESTRA. ZABAWY. WYCIECZKI. TEATR
POLSKI POD DYREKCJĄ K. HOFMANA.



ADRES: Zarząd kąpielowy w Połędzie
(Polangen), gub. Kurlandzka przez Li-
bawę, dla zagranicy na Memel.

W WARSZAWIE bliższych informacji
udziela Księgarnia J. Lisowskiej,
Al. Jerozolimska № 29.

